

Rozważania: 22 sierpnia, Najświętsza Maryja Panna Królowa

Rozważanie na 22 sierpnia,
wspomnienie Najświętszej
Maryi Panny Królowej.

Poruszane tematy to:
królowanie Maryi w naszym
życiu; potrzeba oczyszczenia;
serce, które bije pragnieniem
służby.

- Królowanie Maryi w naszym
życiu;
- Potrzeba oczyszczenia;
- Serce, które bije pragnieniem
służby.

.....

DZISIEJSZE WSPOMNIENIE ZACHĘCA
nas do wzniesienia spojrzenia ku
Królowej całego stworzenia:
Najświętszej Maryi Pannie. W tym
dniu możemy rozważyć słowa św.
Josemarii: „Oby Bóg, Pan nasz
sprawił, (...) byśmy włączyli się w
hymn dziękczynienia, gdyż Trójca
Przenajświętsza, wybrawszy Maryję
za Matkę Chrystusa — człowieka jak
my sami, każdemu z nas dała miejsce
pod Swym macierzyńskim
płaszczem. Jest Matką Bożą i Matką
naszą”^[1]. Świadomość, że możemy
schronić się pod jej płaszczem,
napełnia nas ufnością w
trudnościach i radością w chwilach
sukcesu. Od Maryi Królowej możemy
oczekiwać uważnego
wstawiennictwa w przeciwnościach,
a my z radością ofiarowujemy Jej
pierwociny naszych trudów i miłości.

Jednakże świętowanie królowania Maryi w naszym życiu może również budzić w nas pewien *niepokój*.

Zwykle wolimy podkreślać naszą wolność i niezależność, niż kłaść nacisk na panowanie, jakie ktoś inny mógłby mieć nad naszym życiem.

Stąd może się nam wydawać, że aby utrzymać dobrą relację z naszą Matką, musimy zrezygnować z *bycia sobą*. A jednak, kiedy spojrzymy głębiej, doświadczamy, że podobnie jak panowanie odbierające wolność, tak istnieje również takie, które - przeciwnie: czyni nas szczęśliwymi i uruchamia w nas potencjał, który pozwala nam stać się najlepszą wersją samych siebie. Jest to panowanie miłości, dzięki któremu otwieramy się na wolę drugiej osoby i osiągamy pełnię naszego jestestwa.

„Z radością dzielimy się pięknem posiadania Jezusa jako naszego Króla: Jego panowanie miłości przemienia grzech w łaskę, śmierć w

zmartwychwstanie, lęk w ufność”^[2].
Panowanie Chrystusa polega na przemianie naszego życia: On sprawia, że wzrastamy i czyni nas dziećmi Bożymi. W pewien sposób to właśnie stało się w życiu Maryi. Przyjmując rolę służebnicy Pana, jej życie całkowicie się zmieniło. Nie zmaląła, wręcz przeciwnie: dzięki swojemu „tak” wobec woli Bożej stała się Matką Boga i ostatecznie Matką wszystkich chrześcijan. Możemy prosić Ją, by pomagała nam wypowiadać „tak” wobec Bożych planów, które są znacznie większe i ambitniejsze, niż możemy sobie wyobrazić. Jak pisał św. Josemaría: „Nigdy nie czułeś się tak absolutnie wolny jak obecnie, kiedy twoja wolność utkana jest z miłości i wyrzeczenia, z pewności i niepewności: gdyż nic nie ufasz sobie, lecz całkowicie Bogu”^[3].

.....

ABY KRÓLOWANIE MARYI objawiło się w naszym życiu, najpierw trzeba oczyścić się ze wszystkiego, co może nas od Niej oddzielać. „Pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi – zapowiada prorok Ezechiel –, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków” (Ez 36,25). Przyłgnąć do Maryi i poddać się panowaniu jej miłości oznacza otworzyć się na wewnętrzne oczyszczenie, abyśmy mogli bez przeszkód przyjmować łaski jej Syna.

Termin „oczyszczenie” w kontekście kultu i liturgii oznacza oczyszczenie osoby lub przedmiotu, aby stały się godne Boga. Dlatego pierwszy akt oczyszczenia dokonuje się w nas poprzez wodę Chrztu, która przenosi nas ze stanu oddzielenia od Boga do stanu dzieciństwa Bożego. Jakże piękna jest myśl, że jednym z zadań Matki Bożej jest współdziałanie w tym oczyszczeniu, abyśmy mogli

zachować naszą pierwotną jedność z Trójcą Świętą. Czasami to jej łzy pomagają oczyścić rany naszych grzechów, innym razem wylewa na nasze dusze delikatny balsam swojej miłości, gdy odczuwamy zniechęcenie, a w chwilach radości oczyszcza nas mieszanką swoich „wonności”, które wlewają w nasze dusze głęboką obecność Boga.

To dzieło oczyszczenia wymaga od nas codziennej pracy, aby oczyszczać nasze dusze i tym samym otwierać się na królowanie Boga. Święty Josemaría zapytał kiedyś jednego ze swoich podopiecznych: „Czy pragniesz się poprawić, oczyścić, umartwić, lepiej obchodzić się z Panem, wzmóc swoją pobożność, bez teatralnych gestów, w sposób naturalny?”^[4] —. Jeśli chcemy, aby Maryja naprawdę królowała w naszych sercach, i pomagała nam stawać się dobrymi dziećmi Boga, możemy zadać sobie podczas

modlitwy pytanie: Jakie dziedziny
mojego życia wymagają
oczyszczenia? Czy staram się, aby
moje uczucia i myśli przepływały
przez serce Maryi? „Proś Ojca, Syna i
Ducha Świętego, i swoją Matkę, aby
ci pomogli poznać siebie samego i
zapłakać nad tym ogromem brudu,
który przewalił się przez ciebie,
pozostawiając, ach, tyle osadu... — A
jednocześnie, nie przestając tego
rozważać, powiedz Mu: Daj mi, Jezu,
miłość jak oczyszczający ogień, w
którym moje biedne ciało, moje
biedne serce i moja biedna dusza
zettleją, pozbywając się całej
ziemskiej nędzy... I kiedy będzie już
puste całe moje jestestwo, napełnij je
sobą: abym nie przywiązywał się do
niczego tu, na dole, aby
podtrzymywała mnie zawsze
miłość”^[5].

OCZYSZCZENIE JEST PIERWSZYM krokiem do korzystania z wolności, jaką Maryja pragnie nam ofiarować poprzez swoje panowanie.

Uczyniwszy ją naszą Matką, Jezus powierzył jej bardzo konkretne zadanie: uformować w naszym wnętrzu nowe serce, zdolne do odczuwania tak, jak odczuwa Jego Serce. W ten sposób Maryja przyczynia się do tego, aby w każdym z nas spełniły się prorocze słowa Ezechiela: „Dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (Ez 36,26-27). Czyż głównym zadaniem dobrej matki nie jest właśnie stopniowe kształtowanie wrażliwości swoich dzieci, aby mogły cieszyć się tym światem, oddając chwałę Bogu?

Panowanie Matki Bożej polega zatem na szerzeniu tej nieskończonej Miłości Jej Syna. Od Niego nauczyła się, że prawdziwe królestwo nie opiera się na przywilejach ani zaszczytach. „Bycie „królem” czy „królową” kojarzy się powszechnie z posiadaniem władzy, bogactwa. Nie takiego rodzaju jest królewskość Jezusa i Maryi. Spójrzmy na Chrystusa Pana, którego królewskość i bycie królem utkane jest z pokory, ze służby i z miłości; przede wszystkim oznacza służenie, pomaganie, miłowanie”^[6]. Maryja sprawuje swoje królestwo, czuwając nad nami i oferując nam swoją matczyną ochronę. Aby jednak przyjąć tę miłość i przekazać ją dalej, potrzebujemy nowego serca, które bije pragnieniem służby. Maryja pomaga nam zrozumieć, że warto rozbić skorupę egoizmu, która zamyka nas w sobie, abyśmy mogli otworzyć się na łaski Jej Syna i na potrzeby innych. Jak słudzy z

przypowieści o uczcie królewskiego syna, nasza Matka nie przestaje zapraszać wszystkich ludzi, by odkryli, że tylko wtedy, gdy szukamy pełnienia woli Boga, nasze życie staje się wielkim świętem. „Oto przygotowałam moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!” (Mt 22,4).

Możemy zakończyć ten czas modlitwy, zwracając się do naszej Matki słowami św. Josemarii: „Święta Maryjo, *Regina apostolorum*, Królowo wszystkich, którzy pragną ukazywać miłość Twojego Syna; Ty, która tak dobrze rozumiesz nasze nędze, proś o przebaczenie za nasze życie: za to, co mogło w nas być ogniem, a było popiołem; za światło, które przestało świecić; za sól, która utraciła smak”^[7]. Matko, pomóż nam mieć serce tak wolne i czyste jak Twoje.

[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 275.

[2] Franciszek, *Homilia*, 20-XI-2016.

[3] Św. Josemaría, *Bruzda*, 787.

[4] Tenże, *Rozmowy z Panem*, 22.

[5] Tenże, *Kuźnia*, 41.

[6] Benedykt XVI, *Audiencja*, 22-VIII-2012.

[7] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 175.